

Protokół Nr 43/2013

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 07 marca 2013 roku.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Rozpatrzenie zarzutów w skardze z dnia 28.09.2012r. kupca przy II bramie cmentarza komunalnego.
4. Analiza sytuacji finansowej w MCK w 2012r.- wnioski pokontrolne z grudnia 2012r.
5. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

AD.3

Marek Surmacz- Ten punkt przełożymy, ponieważ nie przybył na nasze posiedzenie skarżący.

AD.4

Marek Surmacz- Dziękujemy Pani Prezydent za przyjęcie naszego zaproszenia i pomoc w wyjaśnianiu okoliczności, które nam Rada Miasta zleciła przy badaniu Miejskiego Centrum Kultury, tego, co tam się dzieje po przeprowadzonej kontroli. Pani Prezydent znamy treści artykułów, publiczne wypowiedzi, itd.,

ale chciałbym wiedzieć od Pani Prezydent, jakie były okoliczności wszczęcia całego badania kontrolnego, jakie okoliczności zaważyły na tym, wnioski, zawiadomienia?

Z-ca Prezydenta- Zawiadomienie w sprawie nieprawidłowości, tak najogólniej mówiąc funkcjonowaniu sfery finansowo-księgowej w MCK złożyła pani była księgowa.

Marek Surmacz- Wówczas jeszcze p.księgowa była pracownikiem MCK.

Z-ca Prezydenta - Wtedy jeszcze pracownik MCK, ponieważ pani Dyrektor rozwiązała stosunek pracy z tą Panią wskazując na utratę zaufania jako powód zwolnienia. Niemniej nie to było taką podstawową przyczyną, decyzję Pan Prezydent podjął, aby tam przeprowadzić kontrolę przez Wydział Audytu, bo co dwa, trzy lata kontrole są przeprowadzane. Była to też kontrola planowana, ale może nie w 2012r. pod koniec tylko na początku 2013r. Jednak, aby przyspieszyć wyjaśnianie tych wskazań Pan Prezydent zdecydował, żeby to zrobić wcześniej.

Marek Surmacz- Gdyby te zawiadomienia tak brzmiące o finansowych nieprawidłowościach nie były złożone, nie byłoby tych publikacji i niepokojów, to Pan Prezydent nie wszcząłby tej kontroli? Tak się domyślam.

Alina Nowak- może nie jesienią, bo ona jesienią była przeprowadzana tylko na początku 2013r., tak wynikało z planów.

Marek Surmacz- Była główna księgowa skierowała oficjalnie do Prezydenta pismo informujące o nieprawidłowościach. Czy ta osoba w Urzędzie uzyskała jakąś pomoc w związku z tym, co zaistniało? Zawiadamia ta Pani o nadużyciach, które wywołały kontrolę, a kontrola nie jest jednoznacznie pozytywna w efekcie, bo przeglądaliśmy pobieżnie dokumenty. Jest mnóstwo nieprawidłowości.

Alina Nowak- Jest sporo uchybień.

Marek Surmacz- Mnóstwo nieprawidłowości też potwierdzających zastrzeżenia czy uwagi podnoszone w tych zawiadomieniach. W związku z tym jako kierownicy w mieście i zarządzający administracją organ prowadzący MCK, czy była księgowa otrzymała jakieś wsparcie jako osoba zawiadamiająca organy właściwe do sprawowania nadzoru, prowadzenia, rozliczania o nieprawidłowościach?

Alina Nowak- Księgowa nie oczekiwała takiego wsparcia.

Jerzy Wierchowicz- Czy ta Pani odwołała się do Sądu?

Alina Nowak- Po otrzymaniu rozwiązania umowy, złożyła pozew.

Jerzy Wierchowicz- Jakie stanowisko Miasto zajęło?

Alina Nowak- Miasto nie zajmuje stanowiska w tej sprawie.

Marcin Kurczyna- Miasto nie jest stroną w tej sprawie.

Jerzy Wierchowicz- Tak, ale może wyrazić w jakieś formie.

Alina Nowak- -Tak, ale nie byliśmy proszeni o stanowisko.

Jerzy Wierchowicz- Mówiąc wprost, jakiś pogląd może wyrazić.

Alina Nowak- Tak, ale miasto nie było o to proszone.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli zwolnienie byłoby niezasadne to może miasto podpowiedziałyby szefowi MCK, proszę uznać to powództwo i przywrócić do pracy. Po co ma się procesować z tą Panią, jeżeli tak jest.

Alina Nowak- Nie ma takiego powodu, Miasto tutaj nie jest stroną. Miasto jest organizatorem dla instytucji kultury, a taką decyzję podjęła dyrektor. Obecnie od 04 marca jest nowy dyrektor i trudno mi powiedzieć, jakie decyzje podejmie?

Jerzy Wierchowicz- Dyrektora powołuje Prezydent i może powiedzieć Pani dyrektor, że jest taka sprawa, proszę uznać powództwo, niech wraca do pracy. Wygląda na to, że ta Pani została zwolniona za to, że złożyła prawdziwe z dbałości o interes społeczny doniesienie.

Alina Nowak- Myślę, że tak wprost tego nie można przenosić, bo być może to jest jeden z powodów, który skłonił Panią dyrektor do takiej decyzji.

Marcin Kurczyna- Czy były jakieś nieprawidłowości w protokole odnośnie pracy Pani księgowej?

Alina Nowak- Tak.

Jerzy Synowiec- Sprawa jest prosta, bo nowa szefowa, która realizuje ten pozew może go cofnąć, może zawrzeć ugodę.

Jerzy Wierchowicz- Tak, ale pewnie potrzebna do tego jest jakaś podpowiedź Prezydenta.

Radosław Wróblewski- Z drugiej strony te wszystkie zarzuty, czy przypuszczenia, informacje, które była księgowa w piśmie przekazała to one się potwierdzają. Tak, więc ta Pani zachowała się jak urzędnik w tym momencie rzetelnie,....

Jerzy Synowiec- Kodeks postępowania administracyjnego o tym mówi i bierze pod ochronę.

Radosław Wróblewski- Dlatego o tym mówię, nawet, co więcej obowiązkiem urzędnika jest w momencie, kiedy są nieprawidłowości poinformować swoich przełożonych, że takie rzeczy się dzieją.

Marek Surmacz- Nie było tajemnicą, że trwa postępowanie zmierzające do dyscyplinarnego zwolnienia, na ten temat były publikacje prasowe, nie poczuwaliśmy się do obowiązku jako prezydenci do zareagowania i niedopuszczenia do tej sytuacji? Pozwoliliście dyrektorowi, wobec, którego pracownik zawiadamia organ nadzoru o słusznych niedociągnięciach, nadużyciach, niedopełnieniach, nie wzięliście go w obronę, tak normalnie z urzędu? Właśnie w kontekście tych przepisów kpa.

Alina Nowak- Takie informacje pojawiły się po podjęciu decyzji przez Panią dyrektor.

Marek Surmacz- My już wiedzieliśmy dwa tygodnie wcześniej z publikacji prasowych. Od momentu wszczęcia procedury, kiedy związki zawodowe dostały pismo o zaopiniowanie to już szły artykuły.

Alina Nowak- Ta Pani przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Marek Surmacz- Tu reakcja powinna być natychmiastowa, bo przecież stwierdziliśmy, że Prezydent Miasta podjął kontrolę szybciej niż to było planowane. W oparciu o jakieś sygnały, jedynymi otwartymi sygnałami z podpisaniem się z imienia i nazwiska był sygnał tej Pani księgowej. Osoby kompetentnej, która posiadała wiedzę o tym, że Pani dyrektor nie wywiązuje się ze swoich funkcji w sposób właściwy. Tymczasem pozwalacie na zwolnienie dyscyplinarne pracownika zachowującego się uczciwie, lojalnie wobec miasta.

Alina Nowak- Proszę tak nie mówić, to są decyzje pracodawcy, a pracodawca,....

Jerzy Wierchowicz- Nie oszukujmy się, wiemy, że Pan Prezydent powołuje dyrektora i ma olbrzymi wpływ na decyzje kadrowe. Proszę nie mówić, że wy nic nie macie do tego, że to pracodawca. Formalnie tak, ale wiadomo, że Prezydent powinien zareagować.

Alina Nowak- Reakcja Prezydenta być może w jakiejś mierze ograniczona, ale miała miejsce, dlatego, że osobiście przeprowadzałam rozmowę z Panią dyrektorem i próbując się zorientować, jakie jest nastawienie do Pani księgowej? Dlaczego nie mogą dojść do porozumienia i jakie są przyczyny podjęcia takiej a nie innej decyzji? Nie potrafię powiedzieć w tej chwili, czy to była rozmowa przed ,....

Marek Surmacz- To było grubo, przed, bo to było po tej rozmowie z pracownikami, po tym spotkaniu ze związkowcami i Panią dyrektorem, po tej rozmowie związkowcy upewnili się, że Pani dyrektor otrzymała Carte Blanche . Właściwie Polacy nic się nie stało, że właściwie Pani dyrektor mogła zrobić, co zechciała i zrobiła, co chciała.

Marcin Kurczyna- Czy generalnie po tej całej kontroli pojawiły się jakieś konkretne wnioski? Na przykład zawiadomienie Komisji dyscypliny finansów publicznych?

Radosław Wróblewski- Tak.

Marcin Kurczyna- Postępowanie się już skończyło?

Alina Nowak- Nie, jest w toku, a miasto wysyłało opinię na temat pracy Pani dyrektora.

Jerzy Wierchowicz- Mam taką propozycję, nie wiem jak członkowie komisji, nie wiem, w jakiej formie to wyrazić, ale myślę, że naszą wolą jest, aby Miasto, aby Pan Prezydent, czy Pani Prezydent odpowiedzialna za tą sferę, zainteresowała się sytuacją procesową Pani zwolnionej i jeżeli są powody do przywrócenia do pracy żeby Prezydent odbył stosowną rozmowę z kierownikiem placówki, na którą ma wpływ wbrew temu, co mówi Pani Prezydent. Myślę, że to jest naszą intencją.

Marek Surmacz- Gdyby nie nastąpiły zmiany to niechybnie w stanowisku końcowym takie oczekiwania wobec Prezydenta wyrazimy tylko, że trwa postępowanie przed sądem, nie wiemy, kiedy się zakończy i w tym momencie rozstrzygnięcie sądowe będzie wiązało nas wszystkich. Jednak nie musi do tego rozstrzygnięcia dojść, wystarczy przejawiać tylko odpowiedni stosunek do pozwu.

Alina Nowak- Czy Panowie macie wiedzę na temat kompetencji Pani księgowej?

Marek Surmacz- Jeżeli nie zwolniono jej przed wysłaniem tego kwitu do was zawiadamiającego,...

Alina Nowak- Nie wiem, może były takie zamiary.

Jerzy Wierchowicz- To proszę się tym zainteresować.

Marek Surmacz- Związek przyczynowo skutkowy w tej historii akurat wydaje się czytelny.

Jerzy Wierchowicz- Stąd nasza sugestia, bo jeżeli nie dojdzie do jakiegokolwiek zmiany sytuacji tej Pani, moim zdaniem zwolnionej niesłusznie to w końcowych wnioskach znajdzie się na pewno ocena pracy kierownictwa miasta w nadzorze nad tą placówką.

Marek Surmacz- Proponuję przejść do samej kontroli.

Alina Nowak- Szkoda, że dyrektor Wydziału Audytu nie został na posiedzeniu.

Marek Surmacz- Podziękowaliśmy Dyrektorowi Wydziału Audytu, nie chcemy jeszcze szczegółowo analizować, bo to jest bardzo obszerny materiał. Na szczegółowe pytania wobec kontrolerów i wniosków końcowych mamy jeszcze czas. Proszę powiedzieć, co jest najistotniejsze, co zostało wyjawione w wyniku tej kontroli i co spowodowało też niebezpośrednie, ale z pewnym poślizgiem odwołanie Pani Dyrektora i powołanie nowego dyrektora?

Alina Nowak- Pani Dyrektor nie została odwołana, Pani Dyrektor złożyła rezygnację z pełnionej funkcji.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli nie złożyłaby rezygnacji, to zostałaby odwołana?

Alina Nowak- Istnieje takie prawdopodobieństwo.

Jerzy Wierchowicz- Z jakich przyczyn?

Alina Nowak- Myślę, że przyczyny są bardziej złożone, na pewno wynik kontroli audytowej byłby tu w dużym procencie uwzględniony wśród tych przyczyn, ale też i brak umiejętności scalenia załogi wokół celów MCK, problemy z zarządzaniem.

Jerzy Synowiec- Problemy w kontaktach z ludźmi, szeroko rozumianej kultury, bo jak się czyta fora internetowe oczywiście z pewnym dystansem, to są one okropne i jednoznaczne.

Jerzy Wierchowicz- Ta teza Pani wiceprezydent o braku możliwości integracji środowiska itd.

Alina Nowak- Umiejętność zarządzania placówką to jednak był problem, ja rozumiem, że w pierwszym okresie skupiała się na dokończeniu budowy Amfiteatru, ale półtora roku można już było przeznaczyć na taką działalność artystyczną, na konsolidowanie środowiska wokół MCK. Problem z Magnatem, z klubem wypłynął niby obok, ale w zasadzie to w integracji z MCK. Klub Magnat to nie jest żadna własność Pani ani Pana, oni wynajmowali te pomieszczenia.

Marek Surmacz- Klub Magnat zakorzenił się i ładnych parę lat tam funkcjonował.

Alina Nowak- Klub Magnat jest zamknięty od września albo października 2011r.

Jerzy Wierchowicz- To jest kwestia tego niebezpiecznego użytkowania lokalu, to o to chodzi, to było przyczyną zamknięcia?

Alina Nowak- Tak, zdecydowanie warunki techniczne, nakaz Straży Pożarnej i nadzoru budowlanego, chodziło o instalację elektryczną.

Marek Surmacz- Czy to nie chodziło o cały budynek MCK?

Alina Nowak- W takiej mierze nie, tam instalacja elektryczna stanowiła zagrożenie.

Jerzy Wierchowicz- Nie było woli odbudowy tego, remontu?

Marek Surmacz- Projekty są i koncepcje, ale to się wiąże z kilkunastoma milionami złotych.

Alina Nowak- Projekt na 12,5 mln zł, podzielony na dwa etapy i w pierwszym kwotę ponad 5 mln zł trzeba przeznaczyć na rozbudowę. Niemniej tych pieniędzy w budżecie nie ma.

Jerzy Wierchowicz- Kto jest nowym kierownikiem MCK?

Alina Nowak- Nowa Pani dyrektor pochodzi z tego świata kultury, dziennikarka radiowa.

Radosław Wróblewski- Co jest przesłanką do tego, że powołano nowego dyrektora nie w drodze konkursu?

Alina Nowak- Dlatego, że Pan Prezydent stwierdził, że sytuacja jest tam tak dynamiczna i napięta, że gdybyśmy chcieli, Pani Dyrektor złożyła rezygnację w dniu 28 lutego i gdybyśmy chcieli ogłosić konkurs to przynajmniej miesiąc czasu musielibyśmy sobie dać na rozstrzygnięcie. Nie ma takiej możliwości w świetle ustawy o kulturze żeby powierzyć komuś obowiązki z zewnątrz, a z tego środowiska próbowałam poznać to środowisko, bo dwukrotnie na spotkaniach z całą grupą pracowników tam się pojawiałam, pojedynczo także ich znam. Rozmawiałam po wielokroć z przedstawicielami, z różnymi grupami pracowniczymi i próbowałam

wysondować, w czym leży przyczyna takiego konfliktu, takich antagonizmów? Powiem tak, nie widzę tam nikogo takiego, komu by to stanowisko pełnienie obowiązków dyrektora na ten miesiąc powierzyć. To by niczego nie zmieniło, dlatego też skorzystaliśmy z możliwości, którą daje ustawa, powierzenie bez konkursu.

Radosław Wróblewski- Jakie cele ewentualnie miasto postawiło wobec nowego dyrektora w kontekście spraw finansowych, organizacyjnych, jak również spraw pracowniczych? Nie ukrywam, jak analizowałem dzisiaj ten materiał to smutne rzeczy wychodziły. Jak nie powołujemy dyrektora z konkursu tylko bierzemy osobę i wierzymy, że poskłada ludzi, ale mnie interesuje w kontekście tego materiału również, zadania wyznaczone odnośnie spraw organizacyjnych, finansowych, prawnych. Rzeczywiście tych uchybień może czasami nieznaczących, ale naprawdę takie bałaganiarstwo wychodzi w tych dokumentach i wynikach kontroli to jest takie niepokojące i przykre.

Alina Nowak- To jest też kwestia księgowania i tutaj tak jednoznacznie sprawę Pani księgowej traktujemy, że została zwolniona na skutek tego pisma,.....

Marek Surmacz- Ta Pani pisała w tych dokumentach, że Pani dyrektor nie przekazuje dokumentów do księgowości, że robi obrót papierowy poza formalnym. Ona pisała, bo się czuła zaniepokojona, że jej grozi odpowiedzialność za to, że nie ma kontroli nad przepływami środków. Księgowa zachowała się jak rasowy urzędnik, tym bardziej, że zanim doszło do napisania tego pisma to ma Pani rację, że doszło między nimi do poróżnienia mocnego, bo ta się upominała o dokumenty, które pozostają w odpowiedzialności i zakresie jej kompetencji, a Pani dyrektor uważała, że to jest naruszenie dyrektorowania nad tą firmą. W związku z tym musiało dojść do konfliktu i to, o czym Pani mówiła, że zanim napisała doszło do konfliktu, bo to wszystko wynikało z nieprawidłowego zarządzania i relacje konfliktujące narastały i nabrzmiewały tam.

Radosław Wróblewski –Dlatego pytam w kontekście rozeznania nowego dyrektora, jego kompetencji organizacyjnych, finansowych, prawnych.

Marek Surmacz- To jest powierzenie, to nie jest trwały stosunek,...

Alina Nowak- Powierzenie, ale na trzy lata.

Marek Surmacz-Dlaczego takie decyzje?

Alina Nowak- Ustawa o finansowaniu i prowadzeniu instytucji kultury wskazuje, że okres powierzenia może być od 3 do 7 lat.

Marek Surmacz- Jakże ta Pani ma kwalifikacje merytoryczne oprócz tego, że była dziennikarką?

Alina Nowak- Skończyła dwa kierunki studiów, administrację i zarządzanie,...

Radosław Wróblewski- W gazecie podano, że Pani skończyła ekonomię na Uniwersytecie Szczecińskim.

Jerzy Wierchowicz- Czy ta Pani pracowała jeszcze gdzieś poza Radiem?

Marek Surmacz- Czy na kierowniczych stanowiskach w przeszłości pracowała?

Radosław Wróblewski- Wiem, że pracowała w Agencji Reklamowej.

Alina Nowak- Nie.

Marek Surmacz- To jest straszne ryzyko.

Alina Nowak- Pani Dyrektor jest akceptowana powszechnie przez środowisko i to było podstawowym powodem. To nie chodzi o to, aby była akceptowana przez jakieś grupki, które w MCK funkcjonują tylko generalnie jest odbierana przez środowisko

kultury jako człowiek z pomysłem, twórcza, potrafi coś zaproponować, potrafi wypełnić ten środek. Zakładając, że mamy odbiorców kultury dla Filharmonii, dla Teatru, to brakuje takiej możliwości prowadzenia działalności muzycznej, fotograficznej, teatralnej, plastycznej dla tych ludzi środka.

Jerzy Wierchowicz- Czy daliście tej Pani jakiś czas na sprawdzenie się?

Alina Nowak- Jesteśmy umówieni na przedstawienie koncepcji w ciągu miesiąca i omówienie. Tu w grę wchodzi też problemy lokalowe, ta działalność musi się gdzieś odbywać trzeba wypracować jakiś pomysł wspólnie.

Radosław Wróblewski- Wróć do swojej pierwszej kwestii, którą poruszyłem, czyli kwestia jakiś zadań, celów, jakie miasto stawia przed tą Panią? W związku z tym, jeżeli za miesiąc przedstawi koncepcję to ja mam kolejne pytanie. Uważam, że ta instytucja powinna być szczególnie monitorowana, ale jak miasto widzi kwestię częstszej kontroli i większego przyglądania się tej instytucji pod nowym kierownictwem? To jest dla mnie ważne, istotne. Wchodzi osoba na trzy lata i co miasto zaplanuje w kontekście monitorowania jej pracy i tego, co się tam będzie działo? Myślę, że wsparcie finansowe, prawne w kontekście tych wyników pokontrolnych,....

Marek Surmacz- Pamiętamy przyczyny odwołania poprzedniej Pani dyrektor, dokładnie te same, które właśnie tu wyszły, czyli brak nadzoru. Rzucenie dyrektora na głęboką wodę bez żadnego wsparcia merytorycznego z zewnątrz. On nie ma zdolności do zatrudniania zespołów radców prawnych, czy specjalistów od zamówień publicznych i sam musi się borykać z tym wszystkim. Szefowie placówek tego typu specyfikacje czy te specjalistyczne rzeczy powinny być obsługiwane w 100% przez administrację w mieście. Nie ma komórki zamówień publicznych w takim MCK a są niektóre zadania do przeprowadzenia to one powinny być zlecone do służb Urzędu Miasta.

Radosław Wróblewski- Albo mamy pewność, że Dyrektor ma takie kwalifikacje, kompetencje, że poradzi sobie.

Alina Nowak- Nie musi Dyrektor, wystarczy, że takie kwalifikacje, kompetencje ma pracownik.

Marek Surmacz- To musi być zgodnie z prawem zatrudniony o zakresie czynności powierzonych tylko tym merytorycznie, a z oglądu finansów dyrektorzy są bardzo ograniczeni w zatrudnianiu ludzi z wysokimi kwalifikacjami. To, o czym Państwo mówicie teraz w kontekście Filarów, czyli chcecie zagwarantować obsługę księgową, finansową, itd., w ramach jednego organizmu przy Filharmonii. Pan dyrektor bardzo się przed tym broni. Ja powiem szczerze, że bym się nie bronił, bo miałbym po prostu lżej.

Alina Nowak- Zastanawia mnie, dlaczego tak się dzieje.

Radosław Wróblewski- Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób Miasto będzie monitorować teraz pracę Pani dyrektor?

Alina Nowak- Dwukierunkowo, ponieważ Wydział Audytu zobowiązał się do pomocy jeszcze byłej Pani dyrektor w formie comiesięcznych kontroli. Jest wyznaczony pracownik, który raz w miesiącu pojawi się w MCK i dokona przeglądu dokumentów, ale też w formie doradczej, bo to nie chodzi o kontrolę tylko taki audyt, który ma być pomocą dla dyrekcji. Natomiast od strony merytorycznej, od strony artystycznej Pani dyrektor Wydziału Kultury zobowiązana jest też do stałego

kontaktu i pomocy nowej Pani dyrektor. Raz na kwartał mają być przedstawiane protokoły z tych kontroli.

Jerzy Wierchowicz- Proszę mi jeszcze w dwóch zdaniach powiedzieć jak wygląda sprawa p.akustyka?

Alina Nowak- Dla mnie nie ma sprawy p.akustka.

Marek Surmacz- Mam zastrzeżenia, że został wyłoniony bez przetargu, co w audycie wyszło, że było nieprawidłowością.

Alina Nowak- Tam jest inna sytuacja z tego, co wyjaśniał mi kontrolujący z Wydziału Audytu, zamówienia na tą usługę nagłośnieniową nie zostały zsumowane,...

Marek Surmacz- To jest bardzo często omijanie ustawy o zamówieniach publicznych. Przewiduje się zakres niezbędnych usług, wyłącza się fragment, zaniża się wartość 14 tys. euro, które wymagane jest do przeprowadzenia procedury, a z góry się wie, że koszt będzie dużo wyższy.

Alina Nowak- Mnie naprawdę trudno podejrzewać Panią dyrektor,....

Marek Surmacz- To jest brak kompetencji.

Alina Nowak- Zabrakło kompetencji,...

Jerzy Wierchowicz- Czy tu wyszła jakaś szkoda przez zatrudnienie p.akustka? Mam różne informacje, a chciałbym się dowiedzieć jak jest naprawdę? Ponoć zatrudnienie tego Pana było sporą oszczędnością.

Alina Nowak- Było korzystniejsze, nie pamiętam jak to wygląda kwotowo, ale inna oferta prawdopodobnie była o ponad 40 tys. zł droższa. Pan akustyk 56 a kolejna oferta chyba 109.

Radosław Wróblewski- Nie możemy mówić o oszczędnościach, ponieważ założono tutaj badanie rynku do 14 tys. euro, a później szybko się okazało, że wartość całości działań w tym obszarze znacznie przekracza te 14 tys. euro i weszło to już w poziom 16 tys. euro. W dokumentach jest to jasno wyjaśnione, dlaczego i gdzie popełniono błąd. To jest właśnie ta podstawowa rzecz, jeśli chodzi o pzp o szacowanie wartości wykonywanych usług i tutaj jest ten duży błąd. Za to też jest ten rzecznik dyscypliny finansów publicznych.

Marek Surmacz- Jeżeli byłaby pełna procedura przetargu publicznego i wygrałby pan akustyk to nie ma problemu. Dwuznaczna rola Pani radnej polegała tylko na tym, że w ubiegłej kadencji pod rządami byłej Pani dyrektor Pani radna była bardzo zaangażowana w działania kontrolne zmierzające ostatecznie do zwolnienia pracownika, który odpowiadał za akustykę. Powstało w związku z tym zapotrzebowanie na zlecenie zewnętrzne.

Radosław Wróblewski- W dokumentach jest wyjaśnione, wartość obsługi technicznej, zastosowanie sprzętu na wyposażeniu MCK będącego, a nie określono wartości obsługi z wykorzystaniem sprzętu będącego własnością wykonawcy. Tu jest ten błąd podstawowy.

Marek Surmacz- Istotne jest napisanie odpowiedniej specyfikacji, w której się wymienia zakres przedmiotu zamówienia, ale do tego trzeba mieć kompetencje.

Jerzy Wierchowicz- Prezydent powiedział, że z punktu widzenia miasta nie ma tej sprawy.

Alina Nowak- Nie ma sprawy p.akustyka personalnie, bo mogłoby się zdarzyć, że w taki sam sposób zaangażowany jest jakiś inny podmiot.

Marek Surmacz- Tutaj jest specyficzna sytuacja, zaangażowanie Pani radnej, uwolnienie przestrzeni do robienia działalności dla syna, a potem wchodzi syn w tę działalność bez przetargu. Nie można wszystkiego zwać na brak kompetencji, bo w ten sposób gdyby podchodzić, kiedy pierwsze sygnały były i kiedy ja się zwróciłem z interpelacjami, kiedy Pani dyrektor zaczęła podawać Panu Prezydentowi fałszywe dane odnośnie wysokości zarobków Pana akustyka, bo już wiedziała o tym, że badanie moje idzie w kierunku ujawnienia przekroczenia 14 tys. euro. Podawała ewidentnie fałszywe dane. Nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby narażać autorytet urzędującego Prezydenta na szwank w publicznym obrocie prawnym i funkcjonowaniu w relacjach z Radą. Prezydent podpisuje się pod dokumentami, które zawierają fałszywe dane, które ja wytykam natychmiast, bo wiem, że są inne dane. Prezydent opiera się na dokumentach, które przygotowuje cały szereg urzędników.

Radosław Wróblewski- W świetle wcześniejszych różnego rodzaju protokołów pokontrolnych, które dostawaliśmy jako radni, np., rozliczania dotacji na sport, mówimy o Wydziale Kultury pod wcześniejszymi rządami to niepokojące jest to, że wpisuje się w ten ciąg zdarzeń, które nie powinny mieć miejsca. To o to chodzi.

Marek Surmacz- Gdyby normalne reguły funkcjonowania administracji obowiązywały w obrębie odpowiedzialności Prezydenta Miasta to do takich sytuacji nie mogłoby dochodzić, dlatego, że kompetentne osoby na tych stanowiskach radziłyby sobie z tym. Zarządzanie MCK nie jest trudne pod względem formalnym, to nie jest wielka instytucja, tam nie ma wielkich pieniędzy, dziesiątek milionów złotych jeszcze rozdrobnionych na różne kategorie wydatkowe w rachunkowości.

Alina Nowak- Przy budowie były dziesiątki,...

Marek Surmacz- Budowa była prowadzona przez miasto i tylko niektóre czynności wykonywała Pani dyrektor przy inwestycji.

Alina Nowak- Pani dyrektor kończyła budowę.

Marek Surmacz- W jakimś momencie zabrakło pieniędzy i zmienił się system finansowania. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Proponuję w dniu dzisiejszym na tym zakończyć nasze posiedzenie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji
(-)
Marek Surmacz